

*Sygn. akt II K 560/12*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie:

**Przewodniczący SSR Marek Żurawski**

**Protokolant Sylwia Domańska**

po rozpoznaniu w dniach 14 października 2015 roku, 13 stycznia 2016 roku sprawy karnej

**J. K.**

**ur. (...) w Ś.**

**córki K. i J. z domu H.**

**W. B. (1)**

**ur. (...) w L.**

**córki T. i K. z domu L.**

oskarżonych o to, że:

w okresie od stycznia 2010 roku do 01 lutego 2012 roku w Ś., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, będąc zatrudnionymi w charakterze ekspedientek, zabrały w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 58 873,02 zł z kasy sklepu cukierniczo-monopolowego znajdującego się w Ś., na ul. (...). J. Ś. (1). 1, działając na szkodę firmy (...) Spółka Jawna, M. W., J. S. (...)-(...) W., ul. (...),

***tj. o czyn z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 12 kk***

I. oskarżone **J. K. i W. B. (1)** uniewinnia od czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty sądowe zalicza na rachunek Skarbu Państwa; **zasądza** od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej (...) kwotę 826,56 (osiemset dwadzieścia sześć złotych pięćdziesiąt sześć groszy) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu.

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

J. S. oraz M. W. prowadzą wspólnie spółkę (...) Spółka Jawna, której przedmiotem działalności jest prowadzenie sklepów spożywczo monopolowych. W jednym z nich, znajdującym się w Ś. przy ul. (...). J. Ś. (2) 1, wyżej wskazani, w okresie pomiędzy styczniem 2010 r. a 1 lutego 2012 r. zatrudniali na stanowiskach ekspedientek trzy osoby: J. K., W. B. (1) oraz A. S.. Ekspedientki pracowały w systemie zmianowym, po jednej osobie na zmianę.

W dniu 2 stycznia 2011 r. J. K., W. B. (1) oraz A. S. przeprowadziły w sklepie inwentaryzację towaru oraz gotówki, na skutek której stwierdzono niedobór w towarze w wysokości 8 583,85 zł oraz nadwyżkę w stanie gotówki w wysokości 339,83 zł. Po przeprowadzeniu inwentaryzacji, jedna z pracownic, tj. A. S., porzuciła pracę na dotychczasowym stanowisku, nie pojawiając się nazajutrz. Po ujawnieniu niedoboru J. K. oraz W. B. (1) w trakcie rozmowy z M. W.

oświadczyły, że zobowiązują się do zwrotu tej kwoty po połowie. Po porzuceniu pracy przez A. S. obsługę sklepu zapewniały jedynie J. K. i W. B. (1), pracowały one w systemie zmianowym, jedna po drugiej.

W dniu 14 grudnia 2011 r. miała miejsce kolejna inwentaryzacja towaru oraz gotówki w sklepie, przeprowadzona przez J. K., W. B. (1) oraz właścicieli sklepu- (...) i J. S.. Jak się okazało niedobór w towarach ustalono wówczas na kwotę 45 328,82 zł, zaś nadwyżkę w gotówce na kwotę 527,66 zł.

W dniu 24 grudnia 2011 r. podczas ostatniej zmiany w sklepie przebywała W. B. (1). Po zakończeniu pracy zamknęła ona sklep na okres świąt. W czasie przerwy świątecznej pomiędzy 24 a 27 grudnia 2011 r. do sklepu udała się J. K., skąd zabrała alkohol i papierosy.

W dniu 1 lutego 2012 r. współwłaściciel sklepu M. W. wprowadził do sklepu dwie nowe ekspedientki oraz zwolnił W. B. (1) i J. K.. W tym samym dniu dokonano kolejnej inwentaryzacji towaru i gotówki znajdujących się w sklepie celem przekazania sklepu nowym pracownikom. Inwentaryzacja została przeprowadzona przez M. W. oraz J. S. w obecności J. K., W. B. (1) oraz nowych pracowników.

Przed ustaleniem wyniku remanentu M. W. zaprowadził pracownice do swojego samochodu. Podczas tej rozmowy J. K. sporządziła pisemne oświadczenie, w którym zobowiązała się spłacić powstałe manko w kwocie 43 328,82 zł w ratach po 500 zł miesięcznie. Oskarżone oświadczyły M.

W., że brały towary, co zapisywały w zeszycie, celem wyrównania niedoboru po otrzymaniu wynagrodzenia. W. B. (1) wykazywała wówczas duże zdenerwowanie, wobec czego jedynie podpisała oświadczenie sporządzone przez M. W., w treści ,którego zobowiązała się do spłaty manka w wysokości 43 328,82 zł w ratach po 500 zł miesięcznie.

Po tym jak M. W. uzyskał rozliczenie inwentaryzacji z dnia 1 lutego 2012 r., wezwał telefonicznie byłe już pracownice, J. K. oraz W. B. (1), do swojego biura. Remanent wykazał braki w towarze na kwotę 8 633,71 zł, oraz nadwyżkę w gotówce w kwocie 57,68 zł. W dniu 7 lutego 2012 r. w biurze pojawiły się W. B. (1), a następnie J. K.. M. W. poinformował każdą z osobna, o wysokości niedoboru po przeprowadzeniu ostatniej inwentaryzacji. J. K. sporządziła oświadczenie, w którym przyznała, iż sprzedawała towar poza kasą fiskalną, a otrzymaną od klientów kwotę ceny zachowywała dla siebie. Oświadczyła jednocześnie, iż pieniądze te wydała na opłaty mieszkaniowe, a także zobowiązała się na piśmie do spłaty kwoty 29 436,60 zł, będącej połową powstałego niedoboru. obejmującego rozliczenie z dnia 1 lutego 2012 r., w ratach miesięcznych w wysokości minimum 500 zł. Oskarżona J. K. w dniu 7 lutego 2012 r. dokonała wpłaty na poczet zadłużenia w kwocie 884,74 zł.

### **Dowody:**

wyjaśnienia oskarżonej J. K. k; 80 - 81

wyjaśnienia oskarżonej W. B. (1) k; 85

rozliczenie remanentu na dzień 2.1.2011 k; 8

zeznania M. W.; 2-5

zeznania M. W.; 29 - 30

rozliczenie remanentu na dzień 14.12.2011k; 19

protokół z inwentaryzacji z 1.2.2012 r.

zeznania J. S.; 98

rozliczenie remanentu na dzień 1.2.2012k; 16

oświadczenie J. K. k; 11

oświadczenie W. B. (1) k; 14

oświadczenie J. K. z dnia 7.2.2012 k; 10

pokwitowanie wpłaty z dnia 7.2.2012k; 82

W. B. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Oskarżona wyjaśniła, że w istocie zdarzało jej się anulować paragony w trakcie pracy, ale były to pojedyncze sytuacje, do których dochodziło gdy klient chciał zapłacić kartą, co było niemożliwe, bądź gdy osobie obsługiwanej zabrakło gotówki.

Przed Sądem W. B. (1) nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Oskarżona wyjaśniła, że zarówno podczas, gdy obsługę sklepu stanowiła ona wraz z J. K. i A. S., jak i po zwolnieniu A. S., pracowały one w systemie zmianowym, jedna po drugiej. Oskarżona wyjaśnia również, że pierwszy remanent został przeprowadzony przez same pracownice, a A. S. podczas jego trwania miała zawiązać stan towaru. Po porzuceniu pracy przez A. S. do sklepu dzwonili przedstawiciele banków poszukujący jej. Nadto oskarżona wskazuje, że w po przerwie świątecznej pomiędzy 24 a 27 grudnia 2011 r., po otwarciu sklepu zastała na miejscu potłuczone butelki oraz ogólny bałagan, spowodowany przez J. K..

Oskarżona nie była uprzednio karana.

### **Dowody:**

wyjaśnienia W. B. (2); 149-150; 250

Oskarżona J. K. w toku postępowania przygotowawczego przyznała się do zarzucanego jej czynu. Oskarżona wyjaśniła, iż kilka razy anulowała paragon i zabrała zapłaconą cenę dla siebie. Gdy miała zmianę następującą po W. B. (1) widziała, że W. B. (1) również dokonywała anulowania licznych transakcji i zabierała uzyskane w ten sposób pieniądze dla siebie. J. K. wyjaśnia, że po zakończeniu pracy zabierała ze sklepu różnego rodzaju artykuły dla siebie. Tak samo miała postępować W. B. (1). Oskarżona wyjaśnia, że uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczała na wynajem mieszkania i codzienne wydatki. J. K. stwierdziła, że spłata połowy powstałego manka w ratach po 500 zł miesięcznie jest przez nią akceptowana. Oskarżona wyraziła wole dobrowolnego poddania się karze.

Przed sądem oskarżona J. K. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Oskarżona nie podtrzymała złożonych uprzednio wyjaśnień twierdząc, iż nie pamięta aby takie składała oraz nie wie w jaki sposób jej podpis znalazł się na protokole. Oskarżona przyznała, że brała towary ze sklepu i zapisywała to w zeszycie, jednak nie zabierała pieniędzy poprzez anulowanie paragonów. Nadto stwierdza, że oskarżona W. B. (1) również postępowała w ten sposób. J. K. przyznaje, że w przerwie świątecznej w grudniu 2011 r. była w sklepie. J. K. wskazuje również, że po porzuceniu pracy przez A. S., do sklepu dzwonili przedstawiciele banków poszukujący jej.

### **Dowody:**

Wyjaśnienia J. K. k; 251

Oskarżona nie była uprzednio karana.

### **Sąd zważył co następuje:**

Sąd po ustaleniu stanu faktycznego niniejszej sprawy w oparciu o zebrany materiał dowodowy powziął poważne wątpliwości co do popełnienia przez J. K. oraz W. B. (1) przestępstwa przywłaszczenia z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., które skutkowały uniewinnieniem oskarżonych od zarzucanego im czynu.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentacji, wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadków. Wyjaśnienia J. K. oraz W. B. (1) zasługują na uwzględnienie w zakresie w jakim wskazują na czas i okoliczności przeprowadzenia inwentaryzacji, wyników tych rozliczeń, zobowiązania się przez oskarżone do zwrotu niedoboru po przeprowadzeniu

każdej z trzech inwentaryzacji, a także udziału A. S. w powstaniu niedoboru i jej późniejszym zniknięciu. Ustalenia te znajdują bowiem pokrycie w pozostałym materiale dowodowym.

Wyjaśnieniom J. K. oraz W. B. (1) co do sprawstwa i przyczyn zaistnienia niedoboru Sąd dał wiarę także z tego powodu, że wiarę dawał im po każdorazowej inwentaryzacji również ich pracodawca, tolerując dotychczasową praktykę ich działania na miejscu pracy i nie dopatrując się innego czynu niż niedobór. J. K. podczas postępowania przygotowawczego przyznała się do zarzucanego jej czynu, opisując sposób w jaki wyprowadzała ze sklepu pieniądze oraz towar. Następnie, przed Sądem oskarżona wycofała się ze złożonych uprzednio wyjaśnień nie przyznając się do zarzucanego jej czynu, wskazując następnie nowe okoliczności, takie jak ewidencjonowanie zabranego przez ekspedientki towaru w zeszycie, o czym wcześniej żadna z oskarżonych nie wspomniała.

Z kolei W. B. (1) od pierwszego przesłuchania nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Sąd zauważył sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonych. Najprawdopodobniej były one spowodowane tym, że zarówno J. K. jak i W. B. (1) w dużej mierze skupiły się na próbie przerzucenia odpowiedzialności na współoskarżoną.

Zeznania złożone przez świadków M. W. i J. S. co do zasady zasługują na uwzględnienie, z tym zastrzeżeniem, że M. W. dopiero w toku postępowania sądowego zeznał, że oskarżone podczas rozmowy w samochodzie oświadczyły mu, iż miały wpisywać zabrane towary do zeszytu z zamiarem wyrównania powstałego w ten sposób niedoboru.

Nie ulega wątpliwości, iż swoim zachowaniem J. K. oraz W. B. (1) ale również A. S. wypełniły znamiona nieistniejącego już przestępstwa niedoboru umyślnego, stypizowanego w art. 218 k.k. z 1969 r. Przesłanką tego przestępstwa było zaistnienie niedoboru w zakresie nadzoru na powierzonym mieniem. Osoby materialnie odpowiedzialne, w razie powstania istotnego niedoboru, podlegały odpowiedzialności karnej nawet w przypadku nieumyślnego działania. Wówczas nie zachodziła potrzeba dokonywania wiążących ustaleń co do zamiaru jakim kierowali się sprawcy, wielkości spowodowanej szkody, udziału każdej z tych osób w spowodowaniu niedoboru.

W przedmiotowej sprawie J. K. oraz W. B. (1) zostały oskarżone o popełnienie przestępstwa przywłaszczenia z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Czynu tego oskarżone miały się dopuścić działając wspólnie i w porozumieniu. Odnosząc się do ustawowych znamion przestępstwa przywłaszczenia, jako jedną z przesłanek jego popełnienia należy wskazać bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie cudzą rzeczą ruchomą lub prawem majątkowym znajdującym się w posiadaniu sprawcy, poprzez włączenie go do majątku swojego bądź osoby trzeciej, powodujące tym samym uszczuplenie w majątku pokrzywdzonego. Sprawca czynu musi przy tym działać w ściśle określonym celu przywłaszczenia tej rzeczy bądź prawa. Stroną podmiotową tego przestępstwa jest zatem umyślne i bezpośrednie działanie sprawcy. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014 r., II KK 3/14; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 września 2014 r., II AKa 189/14).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy w pierwszej kolejności należy zauważyć, że niedobór powstały w stanie gotówki oraz towary w sklepie należącym do M. W. oraz J. S. został stwierdzony po przeprowadzeniu trzech inwentaryzacji. Nie można przy tym pominąć faktu, że w czasie przed dokonaniem pierwszej inwentaryzacji w dniu 2 stycznia 2011 r. w sklepie zatrudnione były trzy osoby, tj. J. K., W. B. (1) oraz A. S.. Okoliczność ta wydaje się zostać pominięta przez oskarżyciela, bowiem w akcie oskarżenia wskazano wyłącznie dwie osoby.

W świetle zebranego materiału dowodowego trudno również stwierdzić aby J. K. i W. B. (1) działały wspólnie i w porozumieniu. Świadczy o tym chociażby okoliczność, iż w czasie, gdy w sklepie zatrudnione były trzy osoby, tj. J. K., W. B. (1) i A. S., wykonywały one pracę w systemie zmianowym, jedna po drugiej. Taki system funkcjonował również po odejściu z pracy A. S.. Ustalenia niniejszej sprawy nie pozwalają na stwierdzenie aby pomiędzy ekspedientkami doszło do jakichkolwiek ustaleń, podziału czynności, mających ostatecznie doprowadzić do przywłaszczenia pieniędzy. Okoliczności te w żaden sposób nie zostały wykazane.

Wobec takiego stanu rzeczy, poza koniecznością udowodnienia rozporządzenia przez oskarżone cudzym mieniem na szkodę pokrzywdzonego, oskarżyciel winien był także wykazać jakie konkretnie kwoty miały zostać przywłaszczone

przez J. K., a jakie przez W. B. (1) i kiedy miało to miejsce ?. To z kolei wydaje się niemożliwe bez ustalenia czy ?, a jeśli tak, to ile z tych pieniędzy zostało wyprowadzone ze sklepu przez A. S. ?.

Odnosząc się do zamiaru jakim kierowały się oskarżone, zebrany materiał dowodowy nie wskazuje na to aby J. K. oraz W. B. (1) działały w zamiarze bezpośrednim przywłaszczenia pieniędzy lub towaru. Ponadto, okolicznością świadcząca za przyjęciem takiej tezy jest fakt, że oskarżone każdorazowo po przeprowadzeniu inwentaryzacji i stwierdzeniu niedoboru zobowiązywały się do spłaty powstałego zadłużenia a pracodawca na to się godził. Na dowód tego J. K. oraz W. B. (1) sporządziły oświadczenia. Co więcej J. K. w dniu 7 lutego 2012 r. wpłaciła na poczet zadłużenia kwotę 884,74 zł.

Jak wynika z powyższego, materiał dowodowy zebrany w sprawie w postępowaniu przygotowawczym wykazuje istotne braki, których pomimo inicjatywy sądu nie udało się usunąć w toku postępowania sądowego. Oskarżyciel, w zasadzie nie przejawiał w tym zakresie inicjatywy dowodowej, zadowolając się jak się wydaje dokonanymi przez siebie ustaleniami w kierunku przestępstwa z art. 218 dkk. W tym stanie rzeczy, zważywszy, że nieusuwalne wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, rozstrzyga się na korzyść oskarżonych po myśli art. 5 § 2 kpk – sąd uniewinnił obydwie oskarżone od zarzucanego im czynu.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o przepisy powołane w części dyspozytywnej wyroku.